
niedziela, 17.08.2025

20. Niedziela Zwykła - czyli stów kilka....

Pan Jezus wyraża dzisiaj głębokie pragnienie, by na całym świecie dokonana się duchowa rewolucja. Ogień, który chce rzucić na ziemię, to ogień Ducha Świętego, ogień Bożej miłości, który całkowicie zmienia sposób komunikacji człowieka z Bogiem i wynosi jakość relacji międzyludzkich na nowy, Boży poziom. Chrztost, który Jezus ma przyjąć, to Jego śmierć i zmartwychwstanie, które otworzą ludziom drogę do wiecznego zbawienia. Jednocząc się z Chrystusem przez sakramenty, człowiek przejdzie razem z Nim ze śmierci do nowego życia.

Nic dziwnego, że w obliczu tak wielkiego dobra, które diametralnie zmieni duchową sytuację człowieka na ziemi, Jezus doznaje wewnętrznej udręki, dosłownie „przynaglenia”, by ten plan zbawienia zrealizować. Tego samego czasownika ~~używa~~ używa Paweł, gdy pisze do Koryntian o miłości Chrystusa, która „przynagła” go do głoszenia Ewangelii, by człowiek „nie żył dla siebie, ale dla Tego, który za niego umarł i zmartwychwstał” (2 Kor 5,14n).

Historia uczy jednak, że każdy wynalazek czy nauka, które rewolucjonizują życie społeczne, najpierw wzbudzają opór. Dość powiedzieć, że teorię heliocentryczną Kopernika uznano za herezję, a prędkość osiągnięta przez pociąg czy samochód miała mieć negatywny wpływ na ludzki mózg. Dzisiaj podobne dyskusje prowadzimy na temat internetu, telefonów komórkowych czy sztucznej inteligencji, która za chwilę wywróci nasz dotychczasowy sposób funkcjonowania do góry nogami.

Podobnie nie brakowało i nie brakuje oporów wobec rewolucji, którą Jezus zapoczątkował dwa tysiące lat temu. Bóg przewidział, że realizacja planu zbawienia spowoduje najpierw rozłam i podziały; że ludzie podzielą się na wierzących i niewierzących, praktykujących i niepraktykujących; że Kościół jednym będzie się podobał, a innym będzie przeszkadzał; że część ludzi uzna potrzebę sakramentów, a inni je odrzucą.

Kto jednak uwierzył Jezusowi, ten już doświadcza wewnętrznego pokoju i Bożej mocy. Dlatego, choć Jezus mówi, że przynosi ziemi rozłam, to przy Jego narodzinach aniołowie śpiewają, że „na ziemi pokój ludziom dobrej woli”.

„Pokój ludziom dobrej woli”, nie oznacza, że nie będziemy, w naszym życiu duchowym czy społecznym, przeżywać udręki i przynagleń. Czasy obecne wydają się generować wielką liczbę duchowych udręki a co za tym idzie - przynagleń.